

Węgierski kurs na Niemcy

Andrzej Sadecki

2 lutego kanclerz Angela Merkel złożyła wizytę na Węgrzech, pierwszą od objęcia władzy w 2010 roku przez Viktora Orbána. Podczas wspólnej konferencji prasowej szefowie rządów zadeklarowali, że rozwiązanie konfliktu ukraińsko-rosyjskiego musi mieć charakter pokojowy i że nie zamierzają dostarczać broni na Ukrainę. Premier Orbán podkreślał, że politykę Węgier warunkuje uzależnienie energetyczne od Rosji i konieczność podpisania nowego kontraktu gazowego (z tym m.in. wiąże się wizyta Putina na Węgrzech 17 lutego). Merkel akcentowała konieczność dywersyfikacji źródeł, budowania europejskiego rynku energii i zachowania jedności UE w kwestii sankcji przeciwko Rosji. Kanclerz Niemiec wyraziła dezaprobatę wobec sformułowań Orbána o „noliberalnej demokracji” i podkreśliła rolę opozycji, społeczeństwa obywatelskiego i mediów. Merkel spotkała się także z prezydentem Jánosem Áderem, studentami niemieckojęzycznego Uniwersytetu Andrásyego i przedstawicielami gminy żydowskiej.

Komentarz

- Wizyta Merkel jest efektem długotrwałych zabiegów dyplomacji węgierskiej o poprawę stosunków z Niemcami. Władze w Budapeszcie deklarują od jesieni 2014, że stanowisko Niemiec jest „busolą” dla polityki zagranicznej i europejskiej Węgier, tonują krytykę sankcji wobec Rosji i podkreślają, że pozostaną lojalnymi członkami UE i NATO. Zbliżenie z Niemcami jest próbą przełamania osamotnienia Węgier w UE i zneutralizowania prorosyjskiego wizerunku w sytuacji zaostrzającego się sporu Zachodu z Rosją. Zacieśnianie współpracy z Rosją (m.in. powierzenie bez przetargu rozbudowy elektrowni jądrowej), ale także masowa wymiana kadr w dyplomacji pogłębiły wśród partnerów wątpliwości związane z orientacją węgierskiej polityki zagranicznej. Dotyczy to szczególnie USA, które otwarcie krytykują Węgry i wprowadziły zakaz wjazdu dla kilku węgierskich urzędników państwowych.
- Mimo rozbieżności wizyta jest krokiem w kierunku poprawy stosunków Węgier z Niemcami, które są największym inwestorem i partnerem handlowym Węgier. Od początku rządów Orbána Niemcy krytkowały Węgry za naruszanie reguł demokratycznych oraz ciągłe zmiany prawne i podatkowe, nie zrywając jednak dialogu z władzami w Budapeszcie. Podatki sektorowe uderzyły w szereg niemieckich firm, choć niektóre przedsiębiorstwa, np. w zdominowanej przez kapitał niemiecki branży motoryzacyjnej, mogły liczyć na preferencje. Strona węgierska informowała, że rozmowy dotyczyły ewentualnego udziału niemieckich koncernów w rozbudowie elektrowni

jądrowej i europejskiego konsorcjum Airbus w przetargu na 30 śmigłowców wojskowych (ma zostać rozpisany do końca 2015 roku). Powrócił także temat ewentualnej budowy fabryki BMW na Węgrzech.

- Wizyta Merkel miała duże znaczenie dla Orbána w kontekście polityki wewnętrznej. W ostatnich miesiącach popularność rządzącej partii Fidesz znacząco spadła. Od czasu masowych protestów przeciwko podatkowi internetowemu w październiku 2014 roku, z którego rząd ostatecznie się wycofał, regularnie odbywają się kilkutysięczne demonstracje antyrządowe. Protestujący krytykują odchodzenie od wartości europejskich i zbliżenie z Rosją, czemu, jak wynika z badań, przeciwna jest większość społeczeństwa. Wizyta Merkel pozwala obozowi władzy pokazać, że choć Budapeszt jest omijany przez większość przywódców państw UE, Węgry nie są izolowane w Europie.